

Sygn. akt III AUa 839/18

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Daria Stanek (spr.) SSO del. Tomasz Koronowski
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Plawgo-Czyż

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Gdańsku

sprawy A. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt VI U 995/17

oddala apelację.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSO del. Tomasz Koronowski

Sygn. akt III AUa 839/18

## UZASADNIENIE

A. Ł. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 7 czerwca 2017 roku odmawiającej mu prawa do renty socjalnej. Odwołujący wskazał, iż jest osobą z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i z tego też powodu kształcił się w placówce szkolnictwa specjalnego. Wskazał, iż nie jest samodzielny, a jego wydolność fizyczna z powodu choroby i w związku z zażywaniem leków jest bardzo mała.

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podnosząc, iż komisja lekarska ZUS nie stwierdziła u ubezpieczonego całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującemu prawo do renty socjalnej od dnia 1 czerwca 2017 roku na stałe (pkt 1) oraz stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, iż A. Ł. (lat(...) lat) posiada orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Uczęszczał do szkoły podstawowej integracyjnej, następnie ukończył szkołę przysposabiającą do pracy w zawodzie kucharza (dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym). Do dnia 31 maja 2017 roku korzystał z prawa do renty socjalnej. Komisja lekarska ZUS nie stwierdziła u niego całkowitej niezdolności do pracy i zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił mu prawa do renty socjalnej.

W celu weryfikacji stanu zdrowia odwołującego Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych psychologa, psychiatry i specjalisty medycyny pracy. Biegli rozpoznali u ubezpieczonego niepełnosprawność intelektualną na pograniczu lekkiego i umiarkowanego stopnia (funkcjonowanie życiowe na poziomie niepełnosprawności umiarkowanego stopnia). Stwierdzili, że przejawia on przede wszystkim zaburzenia w sferze afektywno-behawioralnej, wykazuje stałe deficyty poznawcze oraz objawy zaburzeń nastroju. W badaniu stwierdzili znaczne trudności w rozumieniu sytuacji społecznych i niski zasób pojęć. Występujące u ubezpieczonego objawy mają wpływ na jego codzienną aktywność i funkcjonowanie w środowisku oraz relacje społeczne. Deficyt funkcji poznawczych oraz zaburzenia współistniejące spowodowały niepowodzenie w osiągnięciu oczekiwanego poziomu kompetencji społecznych i w znacznym stopniu ograniczają społeczne dostosowanie zawodowe ubezpieczonego. Pozostaje nadal całkowicie niezdolny do pracy, a naruszenie sprawności organizmu powodujące tę niezdolność powstało przed 18 rokiem życia. Biegli wskazali, że nie ma możliwości aktywizacji zawodowej odwołującego w ramach otwartego rynku pracy (w standardowych warunkach i wymaganiach pracy zarobkowej). Praca może być traktowana wyłącznie jako forma rehabilitacji społecznej.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia i wnioski biegłych sądowych, uznając ich opinie za fachowe, wyczerpujące i logiczne. Dlatego też Sąd ten uznał, że ubezpieczony (ze względu upośledzenie umysłowe z pogranicza lekkiego i umiarkowanego) pozostaje całkowicie niezdolny do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W ocenie Sądu

I instancji odwołujący nie jest w stanie świadczyć jakiegokolwiek pracy w reżimie stosunku pracy na otwartym rynku pracy, a praca może stanowić wyłącznie formę rehabilitacji społecznej. Deficyt w funkcjonowaniu adaptacyjnym wpływa na osobistą niezależność oraz w znaczącym stopniu odpowiada za problemy z wypełnieniem standardów rozwojowych i socjokulturowych oraz determinuje to jak dana osoba z niepełnosprawnością intelektualną radzi sobie z codziennymi zadaniami. W przypadku ubezpieczonego to właśnie funkcjonowanie życiowe pozostaje na poziomie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Niezdolność ta z istoty rzeczy pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu datowanym przed 18 rokiem życia. Tym samym, w ocenie Sądu I instancji, ubezpieczony spełnia wszystkie warunki określone w art. 4 ustawy o rencie socjalnej. Odwołujący nie rokuje przy tym poprawy stanu zdrowia.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu rentę socjalną na stałe od daty wyczerpania poprzednio przyznanej renty socjalnej, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji Sąd ten orzekł na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS uznając, iż biegli sądowi bazowali na tym samym materiale dowodowym jaki znajdował się w dyspozycji organu rentowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku

i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszczętną, dowolną oraz niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponadto zarzucił naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku o powołanie drugiego zespołu biegłych sądowych. W ocenie pozwanego zaskarżony wyrok narusza także art. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, iż stwierdzenie przez Sąd Okręgowy trwałej niezdolności do pracy odwołującego i to w stopniu całkowitym budzi wątpliwości co do zgodności z zasadami orzecznictwa lekarskiego. Pozwany podkreślił, że konsultant ZUS

i komisja lekarska ZUS uznali ubezpieczonego za upośledzonego umyślowo w stopniu lekkim. Ponadto odwołujący jest objęty leczeniem psychiatrycznym od 2013 roku i dokumentacji medycznej wynika, że od czerwca 2016 roku nie zgłaszał się do psychiatry na wizyty kontrolne,

a wcześniej były one rzadkie (2-3 razy do roku z zaleceniem przyjmowania doraźnie Hydroksyzyny). Pozwany dodał, że skoro ubezpieczony sprząta w domu, robi zakupy, gra na komputerze, ogląda programy sportowe i spotyka się ze znajomymi, to brak jest podstaw do uznania go za całkowicie niezdolnego do pracy. W ocenie organu rentowego biegli sądowi dokonali jedynie oceny klinicznej schorzenia, bez oparcia się na obiektywnych testach jakie przeprowadził konsultant ZUS. Nadto zaznaczył, że orzekanie u (...) osoby całkowitej niezdolności do pracy budzi wątpliwości albowiem zaburzenia psychiczne mają charakter dynamiczny i możliwa jest poprawa stanu zdrowia w zależności od różnych czynników.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było, czy odwołujący jest po dniu 31 maja 2017 roku nadal całkowicie niezdolny do pracy w rozumieniu przepisów art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a tym samym czy spełnił warunek nabycia prawa do renty socjalnej.

Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 382 k.p.c. przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii biegłych sądowych psycholog, psychiatry i specjalisty medycyny pracy. W opinii tej biegłe wskazały, iż ubezpieczony nigdy nie opanował na poziomie funkcjonalnym umiejętności czytania, pisania i liczenia w sposób pozwalający na swobodne korzystanie z nich w codziennym życiu.

W szkole posiadał on jedynie umiejętności mające na celu zwiększenie jego samodzielności

i doskonalenie samoobsługi. W sytuacjach nowych stresuje się, gubi i potrzebuje pomocy innej osoby. Nigdy nie podjął pracy, ani nie zaistniał w typowych dla wieku rolach społecznych. Biegłe wskazały, że upośledzenie sprawności organizmu wywołuje indywidualną interakcję zaburzeń chorobowych z kompensacją lub też dekompensacją sił danej osoby w obszarze biologicznym, psychicznym, osobistym i społecznym. U ubezpieczonego występuje zaś znaczący i trwałe deficyt funkcji poznawczych, które są podstawą prawidłowej orientacji w otoczeniu i adaptacji do zmieniających się warunków otoczenia, a który to deficyt stanowi przyczynę niezdolności do pracy. Ubezpieczony nie osiąga odpowiedniego poziomu samodzielności w życiu osobistym oraz zdolności do ponoszenia odpowiedzialności w życiu społecznym z powodu zaburzenia umiejętności wnioskowania, rozwiązywania problemów, planowania, myślenia abstrakcyjnego, myślenia krytycznego, uczenia się w szkole i na podstawie doświadczenia. Z socjalno-medycznego punktu widzenia w przypadku odwołującego możliwa jest praca, ale tylko

w warunkach chronionych. Nie ma podstaw do rokowania istotnej poprawy stanu jego zdrowia. Leki przyjmowane przez odwołującego łagodzą jedynie objawy współwystępujące i mogą być podawane w sytuacji występowania lęku i niepokoju. Stosowana przez odwołującego farmakoterapia

i okresowa opieka psychiatryczna nie ma znaczenia orzeczniczego, gdyż dotyczy objawów wtórnych wobec problemu zasadniczego (zaburzenia rozwoju intelektualnego i funkcjonowania życiowego na poziomie niepełnosprawności umiarkowanego stopnia). Dlatego też w ocenie biegłych ubezpieczony jest trwale i całkowicie niezdolny do pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego biegłe wyczerpująco i przekonująco wyjaśniły w czym upatrują istnienie u odwołującego nadal całkowitej niezdolności do pracy. Wnioski biegłych nie zawierały sprzeczności i nie pozostawiały wątpliwości co do stanu zdrowia ubezpieczonego oraz ograniczeń wynikających z rozpoznanych u niego schorzeń. Sąd II instancji nie dostrzega żadnych podstaw, aby ustaleniom biegłych można było zarzucić brak obiektywizmu. Opinie biegłych sporządzone zarówno w toku postępowania przed Sądem Okręgowym jak i w toku postępowania apelacyjnego były fachowe i analityczne. Z tych też względów nie było potrzeby zasięgnięcia opinii kolejnych biegłych sądowych. Przypomnieć trzeba, że Sąd nie może - wbrew opinii biegłych, stwierdzającej rodzaj występujących schorzeń, stopień ich zaawansowania

i nasilenia dolegliwości - oprzeć się na własnym przekonaniu, czy zasadach doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych jednoznacznie wynika jakie jest nasilenie zaburzeń psychicznych i adaptacyjnych odwołującego oraz w jakim stopniu jego zdolności poznawcze ograniczają funkcjonowanie w życiu codziennym. Skonstruowane w apelacji zarzuty organu rentowego stanowiły w zasadzie powtórzenie jego dotychczasowego stanowiska. Skoro organ rentowy posiada stosowne zaplecze orzecznicze, to w toku postępowania musi wykazać błędy w rozumowaniu biegłego czy też wadliwość rozpoznanych przez niego schorzeń. Pozwany ostatecznie nie wykazał w żaden sposób, aby stan zdrowia odwołującego nie uzasadniał orzeczenia wobec niego całkowitej niezdolności do pracy i aby uległ poprawie w stosunku do poprzedniego okresu, w którym wnioskodawca przez kilka lat pobierał rentę socjalną. Co prawda brak poprawy stanu zdrowia nie jest przesłanką ustawową, ale stanowi istotny element dla oceny niezdolności do pracy, zwłaszcza, że ubezpieczony nie nabył żadnych nowych kwalifikacji i nie ma podstaw do uznania, że pojawiła się nowa metoda leczenia pozwalająca na przywrócenie stanu jego zdrowia. Pozwany, oceniając zdolność do pracy ubezpieczonego, zwraca jedynie uwagę na wyniki testów psychologicznych i zdaje się nie zauważać wniosków biegłych w zakresie występujących u odwołującego deficytów funkcji poznawczych, które są podstawą prawidłowej orientacji w otoczeniu i adaptacji do zmieniających się warunków otoczenia.

Przypomnieć należy, że odwołujący legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe, która to niepełnosprawność powstała u niego przed szesnastym rokiem życia. Ubezpieczony nigdy nie pracował i ukończył szkołę specjalną. Istotnym jest jednak, że jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez wychowawcę ubezpieczonego oraz dyrektora placówki, do której uczęszczał, szkoła ta nie przygotowuje do konkretnego zawodu, a jedynie uczy określonych czynności mających na celu zwiększenie samodzielności

i doskonalenie samoobsługi. W zaświadczeniu tym podano także, że odwołujący ma bardzo duże problemy z liczeniem, czytaniem i pisanem oraz wykazuje zaburzenia postrzegania we wszystkich zakresach a nierozumienie sytuacji społecznych powoduje reakcje nieadekwatne do danego bodźca, co objawia się nadpobudliwością, wzmożoną nerwowością i czasem nawet agresją. Wskazać także należy, że ubezpieczony od 2009 roku pobierał rentę socjalną właśnie

z powodu zaburzeń psychicznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do uznania, że stan zdrowia psychicznego odwołującego uległ poprawie lub by jego zdolności poznawcze i adaptacyjne rozwinęły się w sposób umożliwiający podjęcie zatrudnienia.

Podkreślić należy, że zgodnie art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (stosowanego na podstawie art. 15 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej) niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust. 1); całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej (ust. 2). Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy należy mieć na uwadze również przepis art. 13 ust. 1 powyższej ustawy, który nakazuje uwzględnić tu stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Z powyższego wynika, że możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności, ale w tzw. normalnych warunkach, tj. w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowisku pracy odpowiednio

przystosowanym do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu (por. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000 roku, II UKN 134/00, OSNAPiUS 2002, Nr 15, poz. 369; z dnia 12 maja 2016 roku, II UK 143/15, LEX nr 2054487; wyrok SA

w Gdańsku z dnia 25 września 2013 roku, III AUa 1267/13, LEX nr 1381340; wyrok SA

w Szczecinie z dnia 8 stycznia 2016 roku, III AUa 409/15, LEX nr 2026192). Nie ma przeszkód

w ustaleniu całkowitej niezdolności do pracy, mimo zachowania zdolności do pracy, którą może wykonywać osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, zatrudniona

w zakładzie pracy chronionej, albo w zakładzie aktywizacji zawodowej. Przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy odnosi się zatem do każdego zatrudnienia w innych warunkach, niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia

i charakteru naruszenia sprawności organizmu (tak też SN w wyroku z dnia 7 września 1979 roku, II URN 111/79, OSNC 1980/2/35).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że ubezpieczony jest zdolny do wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy i na otwartym rynku pracy. Skoro w ocenie biegłych sądowych odwołujący na datę wydania zaskarżonej decyzji zdradzał zaburzenia adaptacyjno-behawioralne w stopniu znacznym, a z przeprowadzonych testów psychologicznych wynika, że jest on upośledzony umysłowo na pograniczu stopnia lekkiego i umiarkowanego oraz nie osiąga on odpowiedniego poziomu samodzielności w życiu osobistym i zdolności do ponoszenia odpowiedzialności w życiu społecznym, to nie ma podstaw do uznania, że jest on w stanie wykonywać choćby najprostsze prace. Powyższe zaburzenia są na tyle istotne, że znacząco ograniczają możliwość swobodnego, efektywnego i samodzielnego wykonywania pracy w warunkach podporządkowania pracodawcy. Podkreślić należy, że nawet praca stróża, szatniarza i pracownika fizycznego wykonującego proste czynności czy sprzątanie terenów, choć nie wymaga liczenia czy też pełnej koncentracji, to jednak związana jest z koniecznością rozumienia norm społecznych, zasad poprawnego zachowania. Każda praca wymaga też rozumienia poleceń pracodawcy, umiejętności przewidywania, planowania i odpowiedniego reagowania na zmieniające się warunki. Tymczasem odwołujący wykazuje w znacznym stopniu zaburzenia umiejętności wnioskowania, rozwiązywania problemów, planowania, myślenia abstrakcyjnego, myślenia krytycznego, uczenia się w szkole i na podstawie doświadczenia.

Nieprzekonująca jest argumentacja pozwanego, iż za zachowaniem zdolności do pracy odwołującego przemawia to, że sprząta on w domu, robi zakupy, gra na komputerze, ogląda programy sportowe i spotyka się ze znajomymi. Po pierwsze, żadna z tych okoliczności nie stanowi przesłanki warunkującej uznanie kogoś za zdolnego czy niezdolnego do pracy. Po drugie, powyższe okoliczności organ rentowy ustalił wyłączenie w oparciu o wywiad lekarski pozyskany od odwołującego, a więc osoby upośledzonej umysłowo z zaburzeniami afektywno-behawioralnymi. Trudno więc ocenić miarodajność tych ustaleń. Po trzecie, nie wiadomo w jaki sposób odwołujący wykonuje czynności sprzątania i gotowania, tj. czy samodzielnie planuje tego rodzaju czynności, czy też może wykonuje mechanicznie wyłącznie polecenia rodziców. Nie wiadomo w jakie gry komputerowe gra odwołujący, tj. czy są to gry zręcznościowe, czy też logiczne i taktyczne. Nie wiadomo nawet, czy w ogóle rozumie on cel takich gier. Nie wiadomo także z jakimi znajomymi spotyka się odwołujący, tj. czy są to osoby na tym samym poziomie rozwoju co on i przede wszystkim jak się wówczas zachowuje. Tym samym nie ma żadnych podstaw do uznania, że funkcjonowanie ubezpieczonego w normalnych sytuacjach życiowych uległo poprawie i by wykazywał on dużą samodzielność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całość obrazu chorobowego odwołującego, w tym zakres i nasilenie schorzeń oraz wynikające z nich ograniczenia, a także metody leczenia uzasadniają wniosek, że jest on po dniu 31 maja 2017 roku nadal całkowicie niezdolny do pracy. Podkreślić należy, że opieka psychiatryczna i stosowana przez odwołującego farmakoterapia nie prowadzi do wyleczenia zaburzeń psychicznych lecz łagodzi okresowo niektóre z objawów.

Z kolei okoliczność, iż wizyty ubezpieczonego w poradni psychiatrycznej są rzadkie, a od jakiegoś czasu zaniechał on korzystania z tego typu pomocy, nie oznacza automatycznie, że jego stan zdrowia uległ poprawie. Wniosek jaki z tego tytułu proponuje organ rentowy jest tylko jednym z wielu możliwych. Oczywistym jest bowiem, że osoby z

zaburzeniami psychicznymi często nawet nie zdają sobie sprawy z upośledzenia określonych zdolności poznawczych. Porzucenie dotychczasowej metody leczenia przez osoby z tego rodzaju zaburzeniami wynika też często z rodzącej się u tych osób podejrzeń i urojeń. Tymczasem pozwany nie naprowadził żadnych okoliczności, z których wynikałoby, że zaniechanie uczęszczania do lekarza psychiatry przez ubezpieczonego wynika z polepszenia stanu zdrowia.

Organ rentowy po raz kolejny powołuje się na bliżej nieokreślone standardy orzecznictwa lekarskiego. Trudno jednak odnieść się do takiego stwierdzenia, albowiem ciężko stwierdzić co organ rentowy ma na myśli powołując tego rodzaju okoliczność. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS w przepisach dotyczących niezdolności do pracy nie posługuje się pojęciem „standardu orzeczniczego”. Podkreślić natomiast należy, że utrata zdolności do pracy zarobkowej oznacza obiektywne pozbawienie danej osoby możliwości zarobkowania. Z perspektywy świadczeń rentowych związanych z niezdolnością do pracy istotne jest, by ograniczenie do pracy było znaczące i długotrwałe. Tymczasem ocena poziomu intelektu odwołującego oraz poziomu jego funkcjonowania w społeczeństwie, w tym zachowania w interakcjach międzyludzkich, samodzielności i rozumienia norm społecznych prowadzi do wniosku, że jest on nadal całkowicie niezdolny do pracy na otwartym rynku pracy, a tym samym przysługuje mu prawo do renty socjalnej. Brak skutecznych metod leczenia upośledzenia umysłowego nie rokuje poprawy stanu zdrowia ubezpieczonego, co uzasadnia wniosek, że całkowita niezdolność do pracy w jego przypadku ma charakter trwały.

Reasumując, wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, a przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny uzupełniające postępowanie dowodowe potwierdziło jedynie poprawność wniosków poczynionych przez Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy prawidłowo orzekł też o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Pozwany dysponował dokumentacją medyczną oraz pozamedyczną, która pozwalała na poczynienie prawidłowych ustaleń i odniesienie zakresu oraz nasilenia zaburzeń psychicznych i adaptacyjno-behawioralnych do możliwości wykonywania pracy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSO del. Tomasz Koronowski